

CZWARTEK
12. XII 1974 R.
NR 290 (8324)
ROK XXVI
CENA 50 GR
A

GAZETA Krakowska

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Fot. W. Klag

Budowlani na finiszu

(Inf. wł.) Nielatwy i wielki jest w tym roku wysiłek krakowskich budowlanych. Ulew i chłody. Grzaskie place budowy. Bardzo duży wzrost zadań i dający się we znaki niedostatek nowoczesnej techniki i technologii. A jednak ambitne załogi budowlane starają się podjąć zadaniom i plan wykonać. Rozpoczynamy dziś odwiedzić najważniejszych placów budowy w Krakowie i województwie.

Na budowie Akademii Wychowania Fizycznego pierwszy kompleks 5 pawilonów dydaktycznych osiąga tak zwany „stan surowy otwarty”. Trwa krycie dachów i roboty murarskie. Bronisław Smigielski, kierownik Zarządu Budów z „Zetbeemu” pokazuje nam zaawansowane również fundamenty pod część socjalną uczelni. Informuje, że plan roczny wykona w terminie. Tu pracują dobrze.

Mniej korzystna jest sytuacja na innych obiektach krakowskich wyższych uczelni. W towarzystwie wicedyrektora „Prorału”, czyli inwestora obsługującego potrzeby szkolnictwa wyższego i nauki odwiedzamy opóźnione budowy zespołu domów

studenckich Politechniki Krakowskiej i związanej z nimi stołówki na lotnisku. Tutaj trzeba dokończyć wiele starań, by nie przepadły i tak nabytą szczerbę w stosunku do potrzeb środki inwestycyjne. To apel do KBM. W ogóle, na placach budowy obsługiwanych przez „Prorał” grozi niewykorzystanie blisko 50 milionów złotych z kwoty ca 364 milionów zaplanowanych na ten rok. Opóźnienia występują na obiektach wykonywanych przez „Budostal”, „Chemobudowę”. Natomiast bardzo dobrze na rzecz AGH pracuje HPR.

Przenosimy się na największy tego roku plac budownictwa mieszkaniowego, czyli osiedle „Widok”. Tutaj już wykonano kształt zabudowy. Stoją eleganckie bloki montowane szybkościowo z wielkich płyt „WUPT”. Mieszka tu kilka tysięcy osób. Czynnym jest ładny pawilon handlowy. Ale tym, co uderza w oczy i jest zarazem codzienną udręką dla mieszkańców są nieuporządkowane rozkopy. Grzaskie bagno kalewające podziurawione jezdnie ulice i chodniki. Sterty złomu, gruzu, księżycowy krajobraz terenu między blokami. Idziemy przez teren, który wygląda tak, jakby przeszedł tu niszczący huragan. Czyż uznawany i wielki wysiłek budowlany to, by oddać mieszkańcom dużą ilość mieszkań może być niweczony przez niechlujstwo w zakresie kompleksowego u-

porządkowania terenu osiedla, gdy schodzą zeń budowlani? Był w Krakowie czas, kiedy równocześnie z końcowymi robotami budowlanymi na teren osiedli wchodziły ekipy przedsiębiorstw miejskiej zieleni urządzącej otoczenie domów. Ba, był czas, kiedy w pierwszych osiedlach Nowej Huty, na Mariensztacie, czy Muranowie oddawanych w szybkościowym sposobie na splantowanych terenach siano szybko wschodzący owies, by nim mieszkańcy wejść do domów otoczenie było już zielone i uporządkowane. Warto o tym przypomnieć dziś, kiedy wymagania nasze — słusznie — znacznie wzrosły.

Z kolei pora na obraz placu budowy przemysłowej, nielatwy, lecz wyjątkowo ważnej dla budownictwa mieszkaniowego. W Olkuskiej Fabryce Naczyń Emalowanych powstaje oddział, który produkować będzie wanny i zlewomywalki, a których niedostatek opóźnia i podraża budowę mieszkań. Kierownik budowy Jan Świątko pokazuje nam zaawansowane prace przy budowie fundamentów pod konstrukcję. Wokół, porządnie ugrupowane leżą stalowe słupy konstrukcji hal i więzary dachu. Nadchodzi pora, by obok generalnego wykonawcy, którym jest Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1, energicznie akcję re-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Dziś rozpoczyna obrady IX Zjazd SDP

WARSZAWA (PAP)

12-13 grudnia br. obradować będzie w Warszawie IX Krajowy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Wezmą w nim udział delegaci reprezentujący ponad 6-tysięczną rzeszę pracowników prasy, radia i telewizji. Celem obrad odbywających się w roku 30-lecia Polski Ludowej będzie podsumowanie dorobku piśmienniczo-dziennikarstwa w dziedzinie realizacji programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju uchwalonego przez VI Zjazd Partii i rozwinętego na I Krajowej Konferencji PZPR. Zjazd ustali nowe zadania, które aktualnie wysuwają się przed polskim dziennikarstwem i wybierze władze naczelne SDP.

EDWARD GIEREK na Białostocczyźnie

BIAŁYSTOK (PAP)

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przebywał 11 bm. na Białostocczyźnie, gdzie odwiedził największą w kraju cukrownię w Łapach, Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Emilii Plater w Wasilkowie oraz Urząd Miasta i Gminy w tej miejscowości.

Cukrownia w Łapach jest nowoczesnym zakładem niedawno oddanym do eksploatacji. Będzie ona w przyszłości przerabiać ponad 5 tys. ton buraków na dobę. Pomyślnie przeprowadzono tu ruch technologiczny skomplikowanych urządzeń produkcyjnych. W toku swej pierwszej kampanii, cukrownia przerobiła już ponad połowę teoretycznych dostaw buraków.

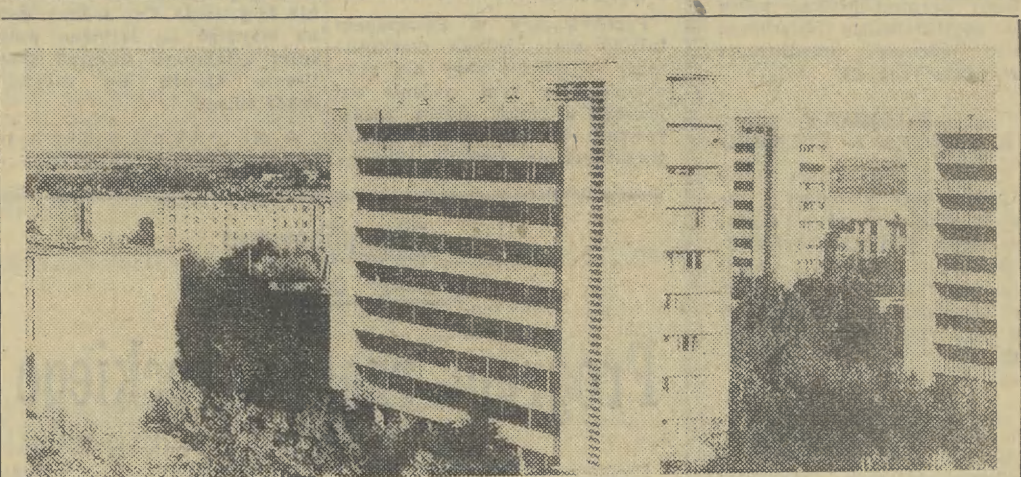
W czasie spotkania I sekretarza KC z zakładowym aktywnym mówiono m. in. o potrzebie wykorzystania doświadczeń zdobytych przy budowie cukrowni w Łapach w rozbudowie przemysłu cukrowniczego oraz w naszym eksporcie kompletnych obiektów za granicę. Ważną sprawą — podkreślano — jest rozszerzenie bazy surowcowej; będzie temu na Białostocczyźnie słu-

żyć specjalizacja poszczególnych wsi w uprawie buraków cukrowych. Nowa cukrownia wpłynie na dalszą intensyfikację białostockiego rolnictwa.

W Zakładach Przemysłu Wełnianego w Wasilkowie Edward Gierek interesował się szczególnie modernizacją tej fabryki oraz warunkami socjalno-bytowymi załogi. W ostatnich latach niektóre wydziały zakładu poddane zostały gruntownej modernizacji, którą przeprowadzono bez zatrzymywania produkcji.

I sekretarz KC zwrócił m. in. zmodernizowaną tkalnie, wyrażając się z uznaniem o zaangażowaniu załogi w sprawę swego zakładu. Podczas spotkania z udziałem E. Gierka w Urzędzie Miasta i Gminy w Wasilkowie omawiano głównie problemy rolnictwa, a zwłaszcza pełnego zagospodarowania ziemi oraz rozwoju produkcji owocowo-warzywnej.

I sekretarzowi KC PZPR towarzyszyli: I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Zdzisław Kurowski i wojewoda białostocki Zygmunt Sprycha.



ZSR. Nawol — młode 16-letnie miasto uzbekie powstało w stepie, w regionie, gdzie odkryto złoża gazu ziemnego. Leningradzcy architekci, którzy zaprojektowali Nawol otrzymali nagrodę państwową za świetne rozwiązanie urbanistyczne.

N/z: fragment jednej z nowych dzielnic mieszkaniowych Nawol. CAF — TASS

Program żywnościowy w realizacji

Czas nagli!

Opóźnienia w budowie kombinatu drobiarskiego w Niepołomicach

(Inf. wł.) Krakowskie Zakłady Drobiarskie w kilku miejscowościach pow. bocheńskiego rozpoczęły budowę — szeregu obiektów, które określić można mianem fabryki drobiu, stanowiącej pewną część wielkiego programu żywnościowego. Wznoszenie tych obiektów winno być rozpoczęte w 1975 r., do dziś jednak „Chemobudowa” i „Budostal” nie potwierdziły przyjęcia zlecenia. Na wielki kombinat drobiarski w Niepołomicach, który ma rozpocząć produkcję już pod koniec 1975 r.

W budowie obiektów zaangażowanych jest kilka przedsiębiorstw krajowych oraz firmy zagraniczne. Np. w Dębnie Francuzi budują wylegarnię drobiu na 15 mln sztuk piśklat, która ma być przekazana do użytku już w maju 1975 r. Spieszyć się więc musi KPB, które w sąsiednich Okulicach przystąpiło do budowy pierwszych brojlerni. Idzie przecież o to, aby jednolitości w Dębnie można było szybko przemieścić do nowych obiektów. Gotowe konstrukcje i elementy budowlane przyczynia się do przy-

Order Sztandaru Pracy i Klasy dla kopalni „Czerwone Zagłębie”

11 bm. w Zagórz, pow. Będziń odbyło się uroczyste wręczenie Orderu Sztandaru Pracy i klasy załozce kopalni „Czerwone Zagłębie”. Aktu dekoracji zakładowego sztabu nadaniem przyznanych przez Radę Państwa w roku 30-lecia PRL dokonał członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Piotr JAROSZEWICZ.

Tego samego dnia Piotr Jaroszewicz w towarzystwie gospodarzy województwa zwiedził Fabrykę Samochodów Malolitrażowych w Tychach i Bielsku. P. Jaroszewicz zwiedził w Bielsku również nowoczesny oddział dzwiarni w Zakładach Przemysłu Wełnianego „Bewelana”.

Po obradach „szczytu” EWG

OZNAKI POROZUMIENIA

PARYŻ (PAP)

Po wielogodzinnych oczekiwaniach na krótko przed północą we wtorek 10 grudnia opublikowano w Paryżu komunikat końcowy siódmego szczytu zachodnioeuropejskiego. Pierwsza część komunikatu dotyczy spraw instytucjonalnych, które były przedmiotem poniedziałkowych obrad. Postanowiono zakończyć praktykę podnoszących szczytów i zwoływać trzy razy do roku robocze spotkania szefów rządów pod nazwą Rady Europejskiej. Spotkania takie będą odbywać się także za każdym razem kiedy „zajdzie tego potrzeba”.

Rada ma zbierać się raz do roku w Brukseli a dwa razy w stolicach tych krajów, które w danym półroczu pełnić będą obowiązki przewodniczącego Komisji Europejskiej. Ponieważ od 1 stycznia przewodnictwem obejmie Irlandia — najbliższe posiedzenie Rady Europejskiej odbędzie się na początku 1975 w Dublinie.

Postanowiono też ograniczyć praktykę jednomyślności i stosowania prawa weta. Na początku posiedzenia Rady Europejskiej bądź konferencji ministrów spraw zagranicznych, finansów czy rolnictwa ustalone zostaną każdorazowo te problemy, które nie stanowią „żywego problemu” dla państw członkowskich. W kwestiach tych decyzje zapadają większością głosów. „Dziwiątka” będzie dążyć do zacieśnienia swej współpracy politycznej i dyplomatycznej tak aby zachodnia Europa „mogła przemawiać jednym głosem”. Premier Belgii Leo Tindemans ma opracować raport w sprawie perspektyw „politycznej unii zachodnioeuropejskiej” w najbliższym dziesięcio-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

HAILE SELASSIE pozostanie w Etiopii

LONDYN (PAP)

Przewodniczący Tymczasowej Rady Wojskowej Etiopii gen. brzydady Teferi Benti oświadczył w środę na konferencji prasowej w Addis Abebie, że sytuacja w Erytrei w północnej części kraju będzie opanowana w najbliższej przyszłości. W prowincji tej od dłuższego czasu utrzymuje się napięcie polityczne. Potwierdził on informację, że jego poprzednik gen. Aman Andon został zabity w czasie strzelaniny jaka wywiązała się w jego domu w ub. m. na kilka godzin przed wykonaniem wyroku śmierci na byłych członkach rządu etiopskiego.

Benti oświadczył, że wykluczone jest, aby obalony cesarz Etiopii, Haile Selassie mógł opuścić kraj i udać się na emigrację. General powtórzył wcześniejsze oświadczenie władz etiopskich, że dalsze losy cesarza są wyłącznie sprawą wewnętrzną tego kraju.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Jak w wielu krajach południowej Azji, tak i w Birnie rył stanowi podstawę rolnictwa i eksportu. N/z: targ ryżowy w okolicach Rangunu. CAF — TASS

Dymisja rządu Poula Hartlinga

DANIA: KRYZYS POLITYCZNY

KOPENHAGA (PAP) Dymisja rządu Poula Hartlinga i decyzja przeprowadzenia 9 stycznia przedterminowych wyborów w Danii stanowią próbę rozwiązania złożonego spłotu problemów, wobec jakich stanął kraj w ostatnich latach.

W ciągu ubiegłych dwóch lat, od chwili przystąpienia Danii do EWG, kraj ten przeżywa najpoważniejsze w okresie powojennym trudności gospodarcze i polityczne. Liczba bezrobotnych przekroczyła 110 tys. osób. Pod względem tempa inflacji Dania zajmuje jedno z pierwszych miejsc na świecie. W ciągu ostatnich 12 miesięcy ceny w kra-

ju wzrosły przeciętnie o 16-17 proc. Nie spełniły się również nadzieje przedstawicieli kół handlowych Danii na znaczne rozszerzenie eksportu, związane z przystąpieniem do Wspólnego Rynku. Deficyt bilansu handlu zagranicznego, który osiągnął obecnie 1,2 mld koron przybrał chroniczny charakter.

Jedną z gazet duńskich, wyrażając zaniepokojenie kół handlowych pisze, że bezrobocie — zmniejszenie produkcji i wzrost deficytu bilansu handlu zagranicznego prowadzi do znacznego ograniczenia napływu środków finansowych do banków duń-

skich, co z kolei zmniejsza możliwości udzielania kredytów. Z drugiej strony Dania, jako członek EWG, otworzyła szeroko swe podwoje dla obcego kapitału. Wielkie monopole Wspólnego Rynku opanowały ponad 1/3 większych przedsiębiorstw duńskich, a zagraniczne inwestycje w gospodarce Danii osiągnęły rocznie sumę 1 miliarda koron.

Nieprzekonywające okazały się również obietnice rządu w przeddzień przystąpienia Danii do EWG, że roczny czysty dochód z tytułu eksportu produktów rolnej Danii wyniesie 1,5 mi-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Sekretarz KW PZPR Marian Smuga podczas zwiedzania jednej z nowych inwestycji przemysłu drobiarskiego w powiecie bocheńskim. Fot. W. Klag

Z KRAJU i ze świata

Uchwały Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK (PAP) 10 bm. Zgromadzenie Ogólne NZ przyjęło raport Komitetu Społecznego ONZ i zatwierdziło następujące uchwały: w sprawie międzynarodowego roku kobiet — usunięcia wszelkich form dyskryminacji rasowej — udziału przedstawicieli ruców — wywołanych w głównych komitetach Zgromadzenia Ogólnego NZ oraz umocnienia współpracy pomiędzy Organizacją Jedności Afrykańskiej a ONZ.

„Peugeot” droższy o 3 proc.

Zgodnie z przewidywaniami wyrażanymi w październiku br., kiedy ceny samochodów we Francji podniosły się o ok. 5 proc., obecnie nastąpiła kolejna podwyżka cen tych pojazdów. Wzrosły ceny samochodów „citroena”, „chrysler-france” (simca), a obecnie także „peugeot”, który ogłosił 3-procentową podwyżkę.

Stan wyjątkowy w Birnie

Agencja Reutersa poinformowała, że rząd Birmy ogłosił stan wyjątkowy i godzinę policyjną w Rangunie, w związku z zamieszkami i grabieżami w mieście. Radio birmańskie poinformowało, iż elementy przestępcze zatakowały i zaczęły niszczyć budynki rządowe, sklepy, komisariaty oraz dworce. W jednym przypadku, gdy ok. 3 tys. ludzi zatakowało komisariat, policja otworzyła ogień.

mini TRYBUNA

Tylko dla miesięcznych?

Często zmuszona jestem korzystać z niedawno otwartej linii autobusowej na trasie Mszana Dolna — Kasina Wielka. Zdawałoby się, że tamtejsza ludność ma urzędnie wymarzoną wygodę, może bez trudu dokonywać zakupów, lub załatwiać sprawy w pobliskim miasteczku Mszana Dolna. Niestety, autobusy bowiem mijają wyznaczony przystanek nie zatrzymując się wcale, lub zatrzymując się, ale tylko po to, by poinformować wysekujących, że dany kurs jest wyłącznie dla posiadaczy biletów miesięcznych. A reszta? Czekaj, czeka...

Nie byłoby w tym nic nieprawidłowego, gdyby autobusy były przepełnione — ale nie. Jadą puste lub z paroma szczęśliwymi — posiadaczami tychże biletów miesięcznych. A reszta „starek”, przeważnie starsze kobiety i dzieciaki spieszące do szkoły — zostają pod tablicami ze znakiem PKS.

EWA NOWOSIELSKA, Knurów

„13”

Emeryt cyklista

67-letni emerytowany kierownik ciężarówek, niejaki Oscar Boyer, nie chciał żadną miarą pożegnać się z szerokimi drogami, do których zdążył się przyzwyczaić. Sprawił więc sobie rower, którym zaczął odwiedzać wszystkie znane zakątki. Dotychczas „przejechał” ponad 60 tys. mil w Stanach Zjednoczonych i Meksyku. Podróżuje wyłącznie na rowerach trójkołowych. W czasie swojej 11-letniej wędrowki Boyer „wyjeździł” osiem takich pojazdów. Boyer mówi, że reszta swoich dni woli spędzać na trzech kółkach niż w domu starców, i że będzie kontynuować wędrowkę, dopóki starczy mu sił.

BOLEK I LOLEK partnerami

SZARMACHA I GADOCHY

Niesłabnącym powodzeniem cieszą się filmy z popularnego serialu „Bolek i Lolek”, realizowane w Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej. Przygody dwóch sympatycznych urwpołcoń bawią nie tylko dzieci, ale także dorosłych i to w 80 krajach na całym świecie. W zeszłym dotąd zrealizowanych serialach wyprodukowano już ponad 80 filmów, a Bolek i Lolek byli już kosmoautami, lotnikami, marynarzami i myśliwymi. Ostatnio występują oni w roli popularnych sportowców — bohaterów biegni, torów, basenów i wielkich stadionów. O przygodach Bolka i Loleka na mistrzostwach świata w Monachium opowiada film „Piłkarskie Emocje”, gdzie lubieżny dzieci stali się znajomymi partnerami Gadochy, Szarmacha i Łaty.

Uwaga Czytelnicy!

Dziś w czwartek radca prawny „Gazety” udziela porad telefonicznie nr 209-85 w godz. od 15 do 18, a osobiste od 16 do 17 w lokalu Działu Łączności z Czytelnikami przy ul. Bohaterów Stalingradu 21, II p. (nad Teatrem Kameralnym).

OSTATNIE DEPESE

SPOTKANIE W BUDAPEŚCIE

(6) Jak informuje Agencja MIT, 19 bm w Budapeszcie rozpoczęło się spotkanie przygotowawcze konferencji partii komunistycznych i robotniczych Europy...

MAKARIOS: SIŁY ONZ SA NIEZBĘDNE

W aktualnych okolicznościach obecność sił pokojowych ONZ na Cyprze (UNFICYP) jest absolutnie niezbędna — oświadczył w Nikozji prezydent Makarios...

ROZMOWY KISSINGER — ESENBEL

Wśród sekretarzy stanu USA, Henry Kissinger i turecki minister spraw zagranicznych, Melih Esenbel spotkali się w Brukseli...

FULBRIGHT WZYWA DO UZNANIA OWP

Przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych USA William Fulbright wzywał do uznania Organizacji Wyzwolenia Palestyny...

WSTRZYMANIE OGNI W RODEZJI

Premier władz rodziejskich, Ian Smith poinformował w przemówieniu radiowym o wstrzymaniu ognia w Rodezji...

EKSPLOZJA NA ZBIORNIKOWCU JAPONSKIM

Na pokładzie japońskiego zbiornikowca „Shell-Maru 6” nastąpiła eksplozja w momencie kiedy tankowice przyjmowały ładunek paliwa...

NACJONALIZACJA W INDIACH

Izba Ludowa parlamentu indyjskiego zaopiniowała w sprawie opracowywanej przez rząd projekt ustawy o nacjonalizacji 103 fabryk tekstylnych...

PRZEDSTAWICIEL OWP W ONZ

Jak poinformowano w kochał palestyński w Damaszku, Organizacja Wyzwolenia Palestyny mianowała swym przedstawicielem w ONZ i innych organizacjach międzynarodowych, Fuada Jasine...

POGODA

NA MAPIE POGODY: Polska znajduje się w zasięgu rozległego i głębokiego niżu z centrum nad Morzem Norweskim. PROGNOZA POGODY DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Zachmurzenie duże, z opadami deszczu i śniegu z deszczem, a w górach śniegu...

ORIENTACYJNA PROGNOZA NA NAJBLIŻSZĄ DOBĘ

Zachmurzenie umiarkowane, mglisto, okresami drobne opady deszczu lub śniegu. WZORZĄC NA TERMOMETRZE: O godz. 13 notowano w kraju: Szczecin, Warszawa 5, Koszalin, Poznań, Wrocław, Olsztyn, Białystok, Rzeszów 3, Lublin 2, Suwałki 1, Śnieżka -7, Kraków 6, Katowice, Kielce, Nowy Sącz 3, Tarnów, Zakopane 2, Muszyna -1, Hala Gąsienicowa -2, Kasprowy Wierch -8 st.

BIOMET INFORMUJE: Zastrzeżone dolegliwości reumatyczne i dróg oddechowych. Warunki drogowe niekorzystne. Widzialność miejscami ograniczona. (K)

Zimowy meldunek:

Nowotarszczyzna zaprasza ■ Dlaczego stoja wyciągi? ■ Na narty tylko do... Szczyrku

(Inf. wł.) Zima wyjątkowo wczesnie zawiła w góry. Jak miejscowości wypoczynkowe przygotowane są na przyjęcie gości, czy uruchomiono wyciągi, wypożyczalnie sprzętu?

Nasz meldunek zaczniemy od zimowej stolicy kraju — Zakopanego. Ruch — jak na tę porę roku — wyjątkowo duży, przebywa tu około 8 tys. turystów. Do 20 bm. nie powinno być kłopotów z otrzymaniem noclegów, choć od piątku do niedzieli hotele mają w zasadzie pełne komplety...

Przebywając w Zakopanem turyści mają jednak markotęminy — do tej pory nie uruchomiono w tym rejonie ani jednego wyciągu choćby zaczepowego. Nieczynne są także wypożyczalnie sprzętu turystycznego...

ożno-sportowego, a narciarze sygnalizują brak specjalistycznych punktów do montowania nart.

Dobrze, że przynajmniej pospieszyli się z remontem kolejarze z zakopińskiego Koleju Linowych, którzy uruchomili wczoraj — popularną kolejkę na „Kasprową górę”.

W Krynicy, choć leży tu sporo śniegu — wyciągi również nie działają. Już z góry słysze jak tłumaczy się będą krytykownicy — sezon zimowy zaczyna się przecież dopiero oficjalnie 15 grudnia.

A oto meldunki z innych rejonów. Powiat nowotarski — baza noclegowa wykorzystana aktualnie co najwyżej w 40 proc. Wolne kwatery prywatne czekają w Bukowinie Tatrzańskiej, Szczywniku, Krośniku, Czorsztynie, Pyszowie i Białym Dunaju.

I wiadomości z Beskidu Śląskiego: czynna jest już kolejka krzeslejkowa na Skrzyczne. W rejonie Szczyrku — prawdziwy raj dla narciarzy, uruchomiono tu nie czekając na dzień 14 grudnia — aż 7 wyciągów orczykowych.

W Krynicy, choć leży tu sporo śniegu — wyciągi również nie działają. Już z góry słysze jak tłumaczy się będą krytykownicy — sezon zimowy zaczyna się przecież dopiero oficjalnie 15 grudnia.

A oto meldunki z innych rejonów. Powiat nowotarski — baza noclegowa wykorzystana aktualnie co najwyżej w 40 proc. Wolne kwatery prywatne czekają w Bukowinie Tatrzańskiej, Szczywniku, Krośniku, Czorsztynie, Pyszowie i Białym Dunaju.

I wiadomości z Beskidu Śląskiego: czynna jest już kolejka krzeslejkowa na Skrzyczne. W rejonie Szczyrku — prawdziwy raj dla narciarzy, uruchomiono tu nie czekając na dzień 14 grudnia — aż 7 wyciągów orczykowych.

OZNAKI POROZUMIENIA

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

lecu. Raport ten będzie przedmiotem dyskusji szefów rządów. Dokonano też wstępnej akceptacji propozycji francuskich, aby parlament zachodnioeuropejski wybierany był od roku 1978 w głosowaniu powszechnym.

Uczestnicy szczytu postanowili utworzyć z dniem 1 stycznia specjalny fundusz pomocy regionalnej — który będzie miał na celu zapobieganie ubóstwu i ma działać przez trzy lata. Wysokość funduszu ustalono na 1,3 miliarda jednostek obliczeniowych (jednostka taka równa się 1,2 dolara).

Zwrócono również uwagę na podjęcie wspólnej walki z inflacją i wystrzeżeniu się przed protekcjonistycznym, sprzecznym z interesami wspólnoty.

Zaledwie 18 wierszy poświęcono bardzo istotnej sprawie rozwiązania kryzysu energetycznego. Ponieważ obrady nie przyniosły zgłębienia rozbieżności między Francją a jej ósmiu partnerami postanowiono, że prezydent Valery Giscard d'Estaing omówi ten problem z prezydentem USA Geraldem Fordem.

Z komunikatu wynika, że osiągnięto prowizoryczny kompromis po gwałtownym sporze między Valerym Giscard d'Estaing a premierem W. Brytanii Haroldem Wilsonem w sprawie rewizji warunków na jakich W. Brytania przystąpiła do Wspólnoty Rynku.

W Buenos Aires (PAP) Jak wynika z informacji napływających z Santiago, chilijska junta wojskowa prowadzi w warunkach nieprzerwanej, intensywnej pracy produkcję fabryk. Rozumieją, że wyprzedzając się tutaj robotnicy, tacy jak Józef Gugała, spawacz — brzydysta z zawodu wyczonego, dziś kierujący ekipą montażystów prefabrykatów, Władysław Kisiel, brzydysta malarski, który obok podstawowego zawodu kieruje ekipą szklarską i ma tu na swym koncie kilka hektarów przeskłonych ścian i dachów nowych hal. Umie też w niełatwych warunkach przystosowywać swą dłałalność do potrzeb budowy Jan Król, brzydysta robot drogowych.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Przed kolejnymi meczami międzynarodowymi

Kadra polskich hokeistów trenuje w Oświęcimiu

Wczoraj wieczorem połączyli się telefonicznie z Oświęcimiem, gdzie od dwóch dni trenuje kadra polskich hokeistów, przygotowująca się do kolejnych sprawdzianów międzynarodowych. Naszym rozmówcą jest asystent trenera Jerzego — były wielokrotny reprezentant Polski J. Kurek.

W najbliższych dniach (16 i 17 bm w Czechosłowacji oraz 19 w Nowym Targu, 21 w Oświęcimiu i 22 w Janowie) nasza i reprezentacja spotka się z zespołem CSRS „B”, a następnie wyjedzie do Davos na dość silnie obciążony turniej o Puchar Spenglera, w którym uczestniczyć będą: obrońca Pucharu — Slovan Bratislava, pierwsze zespoły Szwajcarii i Holandii oraz olimpijka drużyna Finlandii.

Piłkarze „srebrnej” jedenastki mogą grać w Montrealu!

Przed kilkoma dniami w agencji informacji o losowaniu grup eliminacyjnych do turnieju olimpijskiego w Montrealu w 1976 r. znalazło się stwierdzenie, że w turnieju tym nie będą mogli grać piłkarze, którzy uczestniczyli w finałach eliminacyjnych tegerocznych MŚ. Informacja ta okazała się nieprecyzyjna, a jak podaje w wtorkowym numerze „Przebieg Sportowy” (za zurychskim „Sportem”), odnośny paragraf FIFA postanowiła, że piłkarze, którzy uczestniczyli w MŚ mogą być zgłoszeni do Igrzysk olimpijskich o ile odpowiednio nagrodzone Komitety Olimpijskie potwierdzą, iż nie utracili praw amatorskich.

Ośrodek jeździecki KKJK powstaje w Krakowie

Kraków wzbogaci się o nowy piękny obiekt sportowy, jakim będzie ośrodek jeździecki Krakowskiego Klubu Jazdy Konnej. KKJK otrzymał już lokalizację tego ośrodka w zakolu Wisły w pobliżu Przeroga, a w środę nastąpiło przekazanie dokumentacji na ręce prezesa Klubu mgr inż. A. Hartrampha. Projekt architektoniczny ośrodka opracowała jako pracę dyplomową mgr D. Wardzala pod opieką prof. M. Sigmunda i dziekana Wydz. Architektury Wnętrz ASP L. Wajdy.

„Boisko w każdej wsi”

Od czterech lat prowadzony jest w woj. krakowskim konkurs budownictwa sportowego pod hasłem „Boisko w każdej wsi”. Konkurs prowadzony jest pod patronatem „Gazety Krakowskiej” wspólnie z Radą Wojewódzką LZS, Wydziałem Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego, ZSMW,

Otwarcie sezonu zimowego w Lubomierzu

Korzystając z dobrych warunków śniegowych, młodzież krakowskich szkół spotkała się w ub. niedzielę w Lubomierzu na zawodach otwierających sezon zimowy. W słomiane startowały reprezentacje czterech dzielnic Krakowa. Pierwsze miejsce i Puchar KSOS zdobyła reprezentacja dzielnicy Krowodrza, prowadzona przez mgr Zawadzkiego.

W kilku wierszach

Oto wyniki rewanżowych pojedynków 1/8 finału piłkarskiego Pucharu UEFA (tłustym drukiem drużyny, które awansowały, po przecinku rezultat pierwszego meczu): Velež Mostar — Derby County 4:1, 1:3, Dynamo Drezno — Hamburger SV 2:2, 1:4, Bank Ostrava — Napoli 1:1, 2:0, FC Koeln — Partizan Belgrad 5:1, 0:1, Ajax — Juventus 2:1, 0:1 (bramka strzelona na wyjeździe przez Wiochów zdecydował), Real Saragossa — Borussia Muenchengladbach 2:4, 0:5, Fortuna Dueseldorf — FC Amsterdam 1:2, 0:3, Twente Enschede — Dukla Praga 5:0 (1), 1:3.

Spartakiada sportowa w PZRI Kraków-Plaszów

Zarząd Zakładowy ZMS i Zakładowa Rada Kultury Fizycznej i Turystyki przy współpracy Rady Zakładowej Przedsiębiorstwa Zmechanizowanych Robót Inżynierskich Kraków-Plaszów, zorganizowały w okresie od września do listopada br. — I Zakładową Spartakiadę Sportową, którą zakończono wieczornym „Andrzejkowym” Zwycięzcom wręczono nagrody a wszystkim uczestnikom znaczki spartakiadowe.

LKS zamiast Dozys

Jak nas poinformował kierownik sekcji siatkówki GTS Wista — ppik Julian Kankę w turnieju o „Srebrną Siatkę” nie weźmie udziału węgierski zespół — Dozsa Budapest, który przysłał telegram o swojej decyzji. W jego miejsce zobaczymy beniaminka ekstraklasy — LKS Łódź. (W. G.)

Skomplikowana sytuacja gospodarcza

Program rządu greckiego

RZYM (PAP) Premier Grecji, Konstantinos Karamanlis przedstawił w środę wieczorem w parlamencie program swego rządu. Głównym zadaniem — stwierdził Karamanlis — jest stworzenie ustroju demokratycznego, zapewnienie rozwoju gospodarki oraz kulturowanie tradycji kulturalnych.

Delegacja Komisji Kontroli Ludowej CSRS w Krakowie

(Inf. wł.) Gościmy w Krakowie delegację Komisji Kontroli Ludowej CSRS, wraz z jej przewodniczącym tow. Jozefem Machaczką. Wczoraj delegacja podjęła w gmachu KW PZPR sekretarz KW Krzysztof Trebaczewicz oraz prezydent miasta Jerzy Pékala. Najwyższą Izbę Kontroli reprezentował na spotkaniu wiceprezes Bolesław Szlachak.

„Neues Deutschland” o nowych propozycjach NRD

BERLIN (PAP) Istota propozycji rządu NRD pod adresem RFN i Senatu Berlina Zachodniego w sprawie dalszej normalizacji stosunków polega na tym, by na trwałe podstawię rozwijać współpracę gospodarczą, a także w sposób istotny polepszyć warunki komunikacji, w tym ruchu tranzytowego między obydwojma państwami — pisze wczorajszy „Neues Deutschland”.

Oświadczenie kanclerza Schmidta w Bundestagu

Kanclerz RFN — Helmut Schmidt, złożył w środę w Bundestagu oświadczenie na temat najnowszej fazy dialogu politycznego między RFN i NRD. Kanclerz bardzo pozytywnie ocenił ostatnie inicjatywy władz NRD, mające na celu wypracowanie dalszych ułatwień w stosunkach między NRD a RFN i Berlinem Zachodnim.

Problemu koreańskiego ciągnie dalszy

We wtorek 10 grudnia na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych zakończył się kolejny etap batalii o wycofanie wojsk amerykańskich stacjonujących pod flagą tej organizacji w Korei Południowej. Wynik głosowania nad zgłoszonym przez kilkanaście krajów projektem zakończenia tej trwającej ponad 20 lat mistyfikacji, był niepomysłny. Spośród 134 delegacji jakie brały udział w głosowaniu w Komitecie Politycznym i Bezpieczeństwa Zgromadzenia Ogólnego ONZ, 48 państw wypowiedziało się „za”, 48 „przeciw” i 88 wstrzymało się od głosu. Ponieważ projekt nie uzyskał wymaganej większości, zgodnie z procedurą został odrzucony. Państwa zachodnie preferowały jednak rezolucję zalecającą przekazanie go do dalszej debaty Radzie Bezpieczeństwa, gdzie jak wiadomo przy uchwaleniu wszelkich rezolucji wymagana jest jednogłośność pięciu wielkich mocarstw, a tym samym odłożyły go ad acta.

Budowlani na finiszu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

zwinął „Mostostal”. Ta budowa jest trudna. Rozbudowa i modernizacja OFNE prowadzona jest w warunkach nieprzerwanej, intensywnej pracy produkcję fabryk. Rozumieją, że wyprzedzając się tutaj robotnicy, tacy jak Józef Gugała, spawacz — brzydysta z zawodu wyczonego, dziś kierujący ekipą montażystów prefabrykatów, Władysław Kisiel, brzydysta malarski, który obok podstawowego zawodu kieruje ekipą szklarską i ma tu na swym koncie kilka hektarów przeskłonych ścian i dachów nowych hal. Umie też w niełatwych warunkach przystosowywać swą dłałalność do potrzeb budowy Jan Król, brzydysta robot drogowych.

Kryzys w Danii

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

liarda koron. W rzeczywistości, w opinii pras, rolnictwo Danii traci rocznie ok. 700 mln koron. Wiele gospodarstw rolnych znajduje się na granicy bankructwa. Według prognoz pras duńskiej, liczba farmerów może zmniejszyć się w najbliższych latach o 1/3.

USA wstrzymują pomoc wojskową dla Turcji

WASZINGTON (PAP) Rzecznik Departamentu Stanu poinformował, że z dniem 10 grudnia rząd USA wstrzymuje udzielenie pomocy wojskowej Turcji. Jak wiadomo, w październiku br. Kongres przegłosował wniosek o wstrzymanie tej pomocy, ponieważ wojskowy sprzęt amerykański został wykorzystany w tureckiej operacji przeciwko Cyprowi.

Nowa inscenizacja „Wesela”

Wczoraj w 50 rocznicę oddania do użytku obudowanego po I wojnie światowej gmachu Teatru Narodowego, który właśnie wówczas otrzymał tę nazwę i w 20 rocznicę zdławienia go z ruin po wywołaniu — Teatr Narodowy wystąpił z premierą nowej inscenizacji „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego, przygotowanej przez Adama Hanuszkiewicza.

Inne spojrzenie na wieś

Ekipy łączności miasta ze wsią grupują sympatyków wsi, którzy poznają jej środowisko oraz specyfikę nurtujących problemów, starają się pomóc w ich rozwiązaniu. W dzielnicy Śródmieście działa 39 takich ekip. Przewodniczącym Komisji Ruchu Łączności Miasta ze Wsią przy KD PZPR Śródmieście jest Bolesław Semper.

NATO — nadal z pozycji siły

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Według oficjalnych danych opublikowanych w Brukseli w związku z „Tygodniem NATO”, kraje tego bloku wydały w roku 1974 na cele wojskowe łączną sumę 131,6 mld dolarów, w tym kraje Europy zachodniej — 44,3 mld dolarów.

Czas nagli!

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

gotowawcze są drobnostką w porównaniu z całą inwestycją wartą 650 mln zł. Nie ruszyli więc z miejsca budowę oczyszczalni ścieków, a bez tej nie ma mowy o uruchomieniu zakładu. Cykl budowy oczyszczalni jest znacznie dłuższy, niż pozostało do zakończenia inwestycji. Czas nagli. Rynek czeka na dodatkowe ilości drobnostki.

Nowa inscenizacja „Wesela”

Wczoraj w 50 rocznicę oddania do użytku obudowanego po I wojnie światowej gmachu Teatru Narodowego, który właśnie wówczas otrzymał tę nazwę i w 20 rocznicę zdławienia go z ruin po wywołaniu — Teatr Narodowy wystąpił z premierą nowej inscenizacji „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego, przygotowanej przez Adama Hanuszkiewicza.

Tow. TADEUSZOWI ZALESKIEMU

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Zony Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych

Po spotkaniu atlantyckim w Brukseli

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Schlesinger, — wesał kraje NATO, aby niezależnie od tendencji odprężeniowych i poważnych trudności gospodarczych, przeżywanymi przez te kraje, nie zmniejszały wydatków na obronę. Mówił on, że odprężenie między Wschodem a Zachodem możliwe jest tylko w wypadku dysponowania przez NATO koniecznym potencjałem militarnym.

Wzrost cen w Danii

Wzrosła obecność Danii w EWG prowadzi do osłabienia tradycyjnych wewnątrzskandynawskich więzów i oznacza faktyczną utratę głównych rynków zbytu dla przemysłu duńskiego.

Wzrost cen w Danii

Wzrosła obecność Danii w EWG prowadzi do osłabienia tradycyjnych wewnątrzskandynawskich więzów i oznacza faktyczną utratę głównych rynków zbytu dla przemysłu duńskiego.

Wzrost cen w Danii

Wzrosła obecność Danii w EWG prowadzi do osłabienia tradycyjnych wewnątrzskandynawskich więzów i oznacza faktyczną utratę głównych rynków zbytu dla przemysłu duńskiego.

Wzrost cen w Danii

Wzrosła obecność Danii w EWG prowadzi do osłabienia tradycyjnych wewnątrzskandynawskich więzów i oznacza faktyczną utratę głównych rynków zbytu dla przemysłu duńskiego.

Wzrost cen w Danii

Wzrosła obecność Danii w EWG prowadzi do osłabienia tradycyjnych wewnątrzskandynawskich więzów i oznacza faktyczną utratę głównych rynków zbytu dla przemysłu duńskiego.

Tematy filmowe

«Noc amerykańska»

„Oscar 1973” dla najlepszego filmu obcojęzycznego, przyznano w USA dla francuskiej „Nocy amerykańskiej” Francois Truffauta, potwierdza odwieczne nasze przekonanie — że w gruncie rzeczy Amerykanie zawsze obdarzeni byli złym gustem.

Tytuł do swego filmu Truffaut zaczerpnął z fachowego słownika filmowców: noc amerykańska — to zabieg techniczny, polegający na filmowaniu nocnych scen w dzień, przy zastosowaniu specjalnego obiektywu, zakrytego czerwonym filtrem. Ten tytuł, chytro wybrany przez reżysera, symbolizuje filmową fikcję.

Cały film Truffauta jest zresztą pomnikiem, wystawionym filmowej fikcji — a konkretnie temu tradycyjnemu kierunkowi w kinematografii, który najpełniej realizował Hollywood w latach swojej świetności: fikcyjnym, przejmującym melodramatom. Te filmy — jak mówi reżyser, sam grający w „Nocy...” — jedną z głównych ról, właśnie reżysera filmowego — musiały posiadać swoją fabułę, swój starannie napisany scenariusz. Dziś filmy kręci się na ulicy, matką kamera, nawet nie przerywając ulicznego ruchu, a scenariusz tworzy się na gorąco... W głosie Truffauta pobrzmiewa tu nutka żalu za czasem minionym.

To dlatego „Noc amerykańska” zadeklarowana jest dwóm najwybitniejszym gwiazdom filmowym z okresu hollywoodzkiej świetności — Liliane i Dorocie Gish. To dlatego też akcją filmu jest... robenie filmu pt. „Przedstawiam wam Pamelę”, o melodramatycznej fabule i z udziałem dawnych gwiazd złotej epoki kina. Te złota epoka, która na zawsze odeszła, reprezentuje aktorka Severine (Valentina Cortese) i odwieczny amant Alexandre (Jean Pierre Aumont). Do roli Pamelę reżyser Ferrand — którego gra Truffaut — zaangażował hollywoodzką gwiazdę, Julie Baker (Jacqueline Bisset), która na wzór Marilyn Monroe ze złotej epoki kina, cierpi na ciężkie nerwy.

Truffaut twierdzi, że postać reżysera Ferranda nie ma nic wspólnego z jego osobą, że jest to po prostu typowy reżyser, jakich bywa wielu. Jeśli nawet tak — to w rzeczywistości doznajemy uczucia, że ten interesujący twórca filmowy („400 batów”, „Skradzione pocałunki”) wystawia równocześnie pomnik nie tylko określone, przemijającemu nurtowi kinematografii — ale i sobie.

„Noc amerykańska” — film o robeniu filmu — ma pokazać w jak wielkich trudnościach, związanych z ludźmi i przedmiotami, trwa realizacja obrazu filmowego. Jak aktorzy — mający swoje osobiste kłopoty — mimo to ucieleśniają bezbłędnie filmową fikcję, ponieważ kochają swój zawód i żyją tylko dla niego. Truffaut bez sarkazmu, a nawet z pewną czułością, ośmiesza słabości aktorów i ich przywary, broni swobody ich obyczajów — ukazując, że kryją się pod nią osobiste tragedie (np. starzejąca się alkoholiczka Severine, w ramionach młodych chłopców szuka zapomnienia o umierającym na raka synu).

„Noc amerykańską” ogląda się z przyjemnością, to prawda. Ale jest to po prostu zły film, nieudane dzieło wielkiego reżysera. Największą wartością tego filmu miała być prawda o ludziach kina — która jest jednak w „Nocy amerykańskiej” najwyżej półprawdą, bowiem Truffautowi nie udało się wyjść poza stereotypy. Bez przesady można powiedzieć, że zamiast odkryć przed nami prywatne życie kina — jakiego nie znamy — ucieleśnił wszystkie najbardziej banalne prawdy o tym kinie. I dlatego osobiste nie dzieje się, że studenci amerykańscy uznali obraz Truffauta za najbardziej kiczowaty film 1973 r., choć na pewno była to decyzja zbyt skrajna. Mimo to dobrze, że możemy obejrzeć ten głośny obraz i skonfrontować swoje opinie o nim.

DOROTA TERAKOWSKA

«Bartoszewcy» pożegnali jednostkę

(Inf. wł.) Dobrze spływała się ostatnia zmiana w Krakowskim Pułku OTK im. B. Głowackiego. Zoinierze odbywając ćwiczenia wykonywali jednocześnie prace na najważniejszych budowach Krakowa i województwa. Wolne chwile poświęcali zaś na realizację czynów społecznych na rzecz wojska i naszego miasta. Ich wartość przekłada 25 mln zł. W pińnej potrzebie żołnierze pododdziału oficera Leona Nawrockiego przeprowadzili bezinteresownie 2500 godzin na kolei. Pomagali przy budowie „Zakopianki”, sadzili drzewa w podgórskim parku, prawie 5.000 godzin pracowali przy żniwach i wykopkach, pomagali domom starców i przedszkolom. Znaczną ich grupą znalazła się na liście honorowych dawców krwi.

Wielu młodych ludzi przyszło do wojska bez zawodu. Umożliwiono im jego zdobycie. 240 ukończyło kursy traktorzystów, kierowców, spawaczy, kwalifikowanych rolników. 400 przyuczono do zawodu zbrojarzy, cieśli, pomocnika murarskiego i in. Żołnierze prowadzili też 12 kół zainteresowań, 3 regionalne zespoły pieśni i tańca. Gazetka śnienna pododdziału oficera Mariana Świechowicza została wyróżniona w skali Warszawskiego Okręgu Wojskowego. W działalności kulturalnej żołnierze tej jednostki zajęli pierwsze miejsce na szczeblu WOW.

Po 10 miesiącach dobrej służby i ofiarnej pracy „Bartoszewcy” pożegnali jednostkę. Z tej okazji odbyła się uroczysta zbiórka przeprowadzona zgodnie z wojskowym ceremoniałem.

(ep)

Specjalizacja

Spółdzielczość mleczarska w regionie utrzymującą codziennie kontakt ze 140-tysięczną rzeszą hodowców, kupuje od nich 800 mln l mleka. Ale jedna piąta tej ilości — 60 mln l pochodzi od 10 tys. rolników z tej olbrzymiej rzeszy dostawców. I drugi przykład: w powiecie dąbrowskim z jednej zespolewowej obory czy chlewni lub gospodarstwa prowadzącego tylko jeden kierunek produkcji, kupuje się dzisiaj tyle żywności, ile dostarcza nieraz wieś średniej wielkości.

To dobry objaw. Takich przykładów można by znaleźć więcej w każdym powiecie, w każdej gminie, a nawet w każdej wsi. To gospodarstwa specjalistyczne.

Więś nam się starzeje. Z każdym rokiem ubywa w rolnictwie młodych, zdolnych do pracy rąk. Ale równocześnie na wieś wkracza wielkimi krokami mechanizacja. Maszyny i urządzenia są coraz bardziej skomplikowane, a więc i droższe. Więż otrzymuje ziarno i sadzenia wymagające innych niż dawniej technologii, znajomości zasad agrotechniki, większych ilości nawozów mineralnych, lepszego przygotowania gleby. Tak jest w dziedzinie produkcji roślinnej i hodowlanej, w ogrodnictwie i sadownictwie. Kiedyś, próbowano szkolić wszystkich rolników w wielu kierunkach produkcji. Było to konieczne na ówczesnym etapie rozwoju. Ale dziś te metody gospodarowania już nie wystarczają.

Nowocześnie produkować, a to oznacza z takiego samego arealu ziemi zbierać więcej i taniej — mogą tylko gospodarstwa wyspecjalizowane, należące wyposażone w niezbędne maszyny i urządzenia, współdziałające ze sobą w sferze produkcji, których właściciele posiadają dostateczny zasób wiedzy w wybranym kierunku.

Zresztą współdziałanie produkcyjne rolników nie jest u nas czymś nowym. Jednak dopiero teraz stworzone zostały dla wsi warunki rozwijania chłopskich spółek i zespolew. Coraz szerzej staje się wśród rolników przekonanie, że gospodarowanie w zespolech, a nieraz i w powiązaniu z gospodarstwami społecznymi przynosi im wiele korzyści materialnych i społecznych. Dodać trzeba, że w tym działaniu na rzecz przyspieszenia przeobrażeń produkcyjnych, rolnicy nie są odosobnieni. Przekonali się już o tym dobitnie hodowcy z Dąbrowskiego i sadownicy z Limanowskiego, brzescy ogrodnicy i krakowscy producenci warzyw szklarniowych. Przekonali się organizatorzy zespolewych form gospodarowania i rolnicy specjalizujący się w określonym kierunku produkcji. Stwarza się im dogodne warunki, umarza kredyty, otrzymują zwiększone ilości materiałów budowlanych i pasz, ulgi podatkowe z gruntów będących we wspólnym gospodarowaniu. Dla nich organizuje się odbiór ziemiopłodów bezpośrednio z pól i zagród, sprawny system poradnictwa i fachowego instruktazja. Ale informacje o tych udogodnieniach nie są znane jeszcze dostatecznie szeroko. Służba rolna i aktyw wiejski musi więc szybciej dotrzeć z nimi do rolników.

Wszystko to, choć nie wyczerpuje wykazu środków i form pomocy, stanowi dowód szczególnej pomocy państwa dla tych, którzy chcą gospodarować lepiej i nowocześniej. Z takiej pomocy warto skorzystać dla obopólnego dobra.

EDMUND PIEKARZ

O ogrodzie Helclów — łagodniej

We wrześniu pisałam o zamierzonej likwidacji części ogrodu Helclów na rzecz poszerzenia ul. Montelupich. Przytoczyłam argumenty Dyrekcji Domu Pomocy Społecznej i argumenty DIM-u, a także swój punkt widzenia. Notatka wywołała duży rezonans społeczny. Otrzymałam obszerny protest mieszkańców Zakładu i mnóstwo innych wyrazów sprzeciwu wobec koncepcji zniszczenia oazy ciszy dla ludzi starych, chorych i kalek jaką jest jeszcze w centrum ruchliwego śródmieścia, zielona przestrzeń za wysokim murem.

Mineły dwa miesiące od daty publikacji naszej notatki. Mam w ręce plik spowodowanej nią korespondencji.

„Potężny obiekt, któremu fundatorzy w latach dziesięciolatkich ubiegłego stulecia nadali specjalne znaczenie, który jest ostatnim domem ludzi starych, niedołężnych i bezdomnych stałby się więzieniem dla tych ludzi, jeśli pozabawilibyśmy go resztek terenu zielonych, którymi chlubił się od wietu lat”. — To fragment pisma dyrektora domu mgr Mieczysława Trzećcia.



Pomorskie Zakłady Drobnarckie mln sztuk plisłat. Na zdjęciu: zakład wylęgu drobiu w Chelmnie koło Torunia posiada nowoczesne halowe aparaty wylęgogodyskowe. Rocznie skupuje się tu około 250 milionów jaj. Wylęgarnie dostarczają rocznie 14

Wiem. Ludzie, którym mógłbym zadeklarować niniejszy felieton, wiele by się obraziło. Dlatego wysyłam te słowa bez adresu. Do wszystkich! Również do siebie i do moich kolegów dziennikarzy. Nie, nie zamierzam nikogo poucać. Gdzieś mi tam, mikosowi, do katedry doceniam, chociażby mianowanego... Oj, pragnę tylko zwrócić uwagę na pewne powszechne zwroty — językowe, skostniałe już i rozpowszechniane z uporem formacji stylistyczne, które — gdy im się bliżej przyjrzyć — mogą... nie, nie rozśmieszać. Doprowadzić do rozpacz.

- Mowa polska, mowa mówić i gazet...
W tej chwili przykłady pokażę.
— przywiązywać wagę do problemu;
— znalazło to na odcinku rozbudowy szeregowo duże poparcie społeczeństwa;
— refleksje jakie zaobserwowałem;
— zadania są wykonywane na bieżąco i bez reszty;
— tymi zagadnieniami organizacja żyła na co dzień;
— pogłębił problem;
— działamy na rzecz realizacji;
— podniesiono kilka doniosłych problemów;
— a teraz, proszę stawiać wnioski;
— procesy integracyjne determinują perspektywę...;

Pytanie pozornie proste. Doświadczanie uczy jednak, że gdyby zadać je przeciętnemu obywatelowi, nie zawsze otrzymamy odpowiedzi świadczące o znajomości tematu.

9 grudnia mija rocznica od rozpoczęcia nowej kadencji rad. Równocześnie mamy już po za sobą roczny okres doświadczeń pracy rad narodowych w zmienionej pod koniec ubiegłego roku przez Sejm strukturze władzy i administracji terenowej. Reforma wprowadziła rozdział rady narodowej, jako organu władzy, od organu administracyjnego, którym jest obecnie wieście Krakowie prezydent, w województwie wojewoda, w dzielnicach, miastach, powiatach i gminach naczelnicy. Mają oni przydany do pomocy aparat pracowniczy zwany urzędem.

Likwidacja dawnych prezydów rad narodowych, które jednocyli w swoim rolę funkcje kierowania pracą rady i kierowania oraz nadzorowania pracą organów administracyjnych, jakimi były ich wydziały, doprowadziła do zwiększenia samodzielności rad narodowych, a przede wszystkim do wzmocnienia działalności kontrolnej rad wobec wszystkich jednostek organizacyjnych na ich terenie.

„Projektowana ulica Montelupich jest jednym z odcinków przelotowej arterii drogowej — píše dyrektor DIM-4 mgr inż. J. Chamurczyński. — Dokumentacja (...) już jest opracowana i zatwierdzona, a trasa projektowanej ulicy była na etapie projektowania przez kompetentne i zainteresowane instytucje uzgodniona i zaakceptowana. Stąd też obecnie przystępowanie do realizacji nie jest i nie powinno być jakimkolwiek zaskoczeniem.” I dalej: „sprawa wytrzymałości murów obiektu — jak to wyjaśnił główny projektant przebudowy centrum ob. mgr inż. Juchowski podczas spotkania u ob. dyrektora Państwowego Domu Społecznego — była przedmiotem opracowanej perspektywy i nie zachodzi obawa zawalenia się obiektu z powodu ruchu kołowego ul. Montelupich...”

„Nie jest zgodne z prawdą twierdzenie DIM-4 jakoby kotłownik rozmawiał z głównym projektantem przebudowy centrum u dyrektora Domu i aby kotłownik złożył oświadczenie, że nie zachodzi obawa zawalenia się obiektu — replikuje dyrekcja zakładu. — W

„Zmniejszono w stosunku do pierwotnych ustaleń szerokość pasa drogowego projektowanej ul. Montelupich. Pozwoli to ograniczyć zajmowaną powierzchnię ogrodu. Dom Pomocy będzie mógł w przyszłości otrzymać część terenów sąsiednich, przewidzianych do przejęcia przez Urząd m. Krakowa. Chociaż nie ma przesłanek, aby spodziewać się kłopotów z wytrzymałością konstrukcji budynków, niemniej

Prawo lokalowe

Zakup mieszkania

Sprawy związane z kupnem mieszkań regulują przepisy, które ukazały się wcześniej niż prawo lokalowe, ale obowiązują nadal.

Kupujący może nabyć od państwa domkę względnie lokal w domu małym lub domu wielomieszkalniowym. Nabyty lokal stanie się odrębną nieruchomością i zostanie wyłączone spod publicznej gospodarki lokalami.

Jakie są warunki kupna? Cena ustalana jest na podstawie opinii ekspertów. Przy sprzedaży domków lub lokali z budownictwa starego wpłaca się przy zawarciu umowy 10-30 proc. ustalonej ceny, zaś w przypadku kupna domku z nowego budownictwa — 30 proc. Reszta należności płacona jest w ratach. Uwzględnia się przy tym stan zamieszkałości — osoby znajdujące się w trudnych warunkach mogą uzyskać rozłożenie należności na więcej rat. W przypadku przedterminowej zapłaty kupujący otrzymuje 5 procentową bonifikatę, natomiast gdy wpłaci całość w gotówce uzyskuje 10 proc. zniżkę cen.

Pierwszeństwo w nabyciu domku lub lokalu od państwa przysługują aktualnym najemcom.

Inaczej nieco przedstawia się tryb zakupu mieszkania w spółdzielni mieszkaniowej. Lokator, który zajmuje lokal musi się zwrócić do spółdzielni o odpowiednią u-

Pierwsze z nich, że potrzeby komunikacji miejskiej powodują istotnie konieczność uszczuplenia terenu Domu Pomocy na rzecz rozbudowy ul. Montelupich, która będzie jedną z głównych arterii miejskich. Oto pewnik, od którego nie ma niestety odwołania. I pewnik drugi satysfakcjonujący niejako nasz punkt widzenia. Czytamy mianowicie: „Ogólnie rzecz biorąc w/w zamierzenie spowoduje jednak pewne pogorszenie warunków zdrowotnych pensjonariuszy”.

Jeśli już tak się mówi w piśmie oficjalnym to znaczy, że w ślad za uznaniem tej prawdy musi za pójść jakieś łagodzące posunięcie. I rzeczywiście. Czytamy: „Zmniejszono w stosunku do pierwotnych ustaleń szerokość pasa drogowego projektowanej ul. Montelupich. Pozwoli to ograniczyć zajmowaną powierzchnię ogrodu. Dom Pomocy będzie mógł w przyszłości otrzymać część terenów sąsiednich, przewidzianych do przejęcia przez Urząd m. Krakowa. Chociaż nie ma przesłanek, aby spodziewać się kłopotów z wytrzymałością konstrukcji budynków, niemniej

zalecono dokonanie ekspertyzy konstrukcyjnej obiektu. Te trzy podstawowe obietnice Urząd Miasta wzbogaca kilkoma innymi. Na przykład: ponieważ w ciągu najbliższej 5-letki Dom Helclów nie zostanie podłączony do sieci ciepłowniczej, więc opał składowany dotąd na dużej przestrzeni pod oknami chorych będzie umiejscowiony w specjalnym podziemnym bunkrze wykonanym w ramach inwestycji. Poza tym „zabór” części ogrodu Helclów nie obojędzie się bez fachowej inspekcji Miejskiego Konservatora Zieleni, który zadba o to, aby sieć uzbrojenia nie pogorszyła warunków wegetacji drzew ozdobnych. „Układ kompozycyjny historycznego ogrodu Helclów zostanie przy tym zachowany w pełni i nienaruszono”.

Przekazujemy te wiadomości zainteresowanym, a szczególnie pensjonariuszom Domu Helclów. Niechże ich ucieszy nasze częściowe zwycięstwo. Niepełne wprawdzie, ale zawsze zwycięstwo.

EWA OWSIANY

Mieszkańcy Sulkowa koło Wieliczki od dawna molestują krakowski PKS o sensowne ustawienie przystanku autobusowego — przy skrzyżowaniu szosy Wieliczka — Niepołomice z drogą przebiegającą przez Sulków. Idzie głównie o interesy dzieci, dojeżdżających do szkoły w Wieliczkę. Przystanek usytuowany 700 metrów od skrzyżowania; dla mieszkańców sporej części usi oznacza to konieczność półorkilometrowej wędrówki do autobusu. Chodzą więc „na skrót” — biotnistymi drogami, miedziami — o ile nie ma roztopów czy zasp.

Dyrekcja PKS odmawia postawienia dodatkowego przystanku „na żądanie”, tłumacząc to niewielką, za ledwie 1800-metrową odległością między istniejącymi dotychczas. Ale przecież w sąsiedniej Zabawie przystanek ustawiono co 400 metrów. Może dyrekcja PKS usłuchać siebie, że przystanek w Sulkowie nam, mieszkańcom usi, jest naprawdę konieczny?

MIESZKANCY SULKOWA (gmina Wieliczka)

JESZCZE W SPRAWIE ZAKŁADU PRZY UL. 1 MAJA

Kilka dni temu w rubryce „Listy do Redakcji” opublikowałyśmy list pacjentów Zakładu Fizykoterapii i Rehabilitacji przy ul. 1 Maja 5, wyrażających swe niepokoję w związku z planami likwidacji tamtejszej placówki. Poniżej fragmenty odpowiedzi Dyrekcji Miejskiej Przychodni Rehabilitacyjnej:

Reorganizacja opieki rehabilitacyjnej w lecznictwie otwartym m. Krakowa ma na celu maksymalne zbliżenie rehabilitacji leczniczej do placówki rehabilitacyjnej.

Planowane zmiany organizacyjne nie wprowadzają się w życie do likwidacji zakładu od dnia 1. I. 1975 r., lecz będą wprowadzane sukcesywnie poprzez uruchomienie

działnicowych placówek rehabilitacyjnych. Stanowiąc to będzie dalszy postęp opieki rehabilitacyjnej nad chorymi w Krakowie.

NIE PROWADZILI KURSU

W odpowiedzi na krytyczną notatkę „Mini Trybuna” z dnia 30. 08. 1974 r. Wojewódzki Zespół Działalności Gospodarczej Polskiego Związku Motorowego wyjaśnia: — wykazanie organizatora kursu jako PZMot w Bochni jest niezgodne z prawdą, gdyż nie posiadamy tam Ośrodka Szkolenia Kierowców; kurs o którym mowa w Wieliczkę nie jest zatem kursem organizowanym przez PZM; próba skontaktowania się z autorem oszczerczej notatki w celu wyjaśnienia sprawy nie powiodła się, gdyż pan Walas jest osobą nieznaną nie tylko mieszkańcom Wieliczki, ale także tamtejszym biurom ewidencyjności ludności gminnemu i miejskiemu.

Wobec powyższego prosimy o uwolnienie nas od poważnie obciążającego i krzywdzącego zarzutu.

Polski Związek Motorowy dyrektor inż. ZBIGNIEW PIECZARA

MAT

Myślę sobie tak. Odcinek, na odcinku... — przecież to minimalizm. Nie lepiej powiedzieć — prosta, ma prostę? Prosta jest nieskończoność długa. A więc to właśnie prosta powinna symbolizować ogrom naszych pasz, szczerść naszych wniesień, zapalów, zapłonów i innych stanów duchowo-fizycznych. Proste jest również nieskończenie wiele. Dla wszystkich i na wszystko powinno wystarczyć.

Przepraszam za dygresję. Przepraszam za te refleksje. Przykłady można wykorzystywać. Proszę bardzo. A póki co — ucmy się szybko mówić i pisać no ludzku. Tak, żeby prawda oznaczała prawdę, szczerść — szczerść, troska — troskę, praca — pracę, miłość — miłość... Może nam się kiedyś przydadzą te nauki. Na przykład — jakbyśmy się chcieli zrozumieć.

Prawdopodobnie w założeniach mają one wyrażać jakoweś treści. I to popularne. Mają trafić do obywatela przy desce rytmkowej, przy tokarce i przy piłgu. Nie trafiają na pewno do nikogo. Styszalem przemówienia działaczy gminnych, którzy posługiwali się identyczną magmą, zaś w rozmowie prywatnej — kaleczoną nieco, ale miłą dla ucha gwara. I wtedy wydawali mi się szczerzy, autentyczni.

Inny nieco przykład, rejestrujący procesy przenikania podobnych cytowanym skostniałym językowym. Oto kiedyś zdarzyło mi się gościć na zebraniu w charakterze obwinionego, tzn. rozliczanego z treści pewnego raportu. Jako pierwszy „atakował” szeregowy strażak. Zaczął

„Chciałbym podnieść jedną sprawę”

— sytuacja budzi obawy czy kierunek ten na bazie obiektywnej analizy może okazać się szluszny; — podejmujemy zadania w zakresie podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Nie będę analizował tych „figur stylistycznych”, tych „potworków dyplomatycznych”. Wybrałem je z mojego zeszytiku, w którym od kilku miesięcy wynotowuję co cenniejsze, najbardziej oryginalne znaki niechylącego rozwoju naszego języka. A ponieważ język należy do najbliższej nam sfery kultury, pozwolę sobie zacytować owe wspólczesne „metafory” zastyszone na rozlicznych nasiadówkach i wycyzlane w gazetkach. Fakt wywrwania ich z kontekstu niczemu nie przeszkadza.

Przebiegających kontroli. Efekty kontroli omawiane są na posiedzeniach komisji Rady, bądź znajdujących swoje odzwierciedlenie w uchwałach Sesji. Naczelnik i kierownicy wydziałów uczestnicząc w pracach komisji lub sesji ustosunkowują się do wypowiedzi radnych tłumacząc od razu zaobserwowane przez nich nie-

chowania, Oświaty i Kultury starała się o zbilansowanie potrzeb placówek wychowawczych przy pomocy również samorządu i komitetów rodzicielskich, Komisja Zdrowia, Ochrony Środowiska i Spraw Społecznych wzytowała szkolne gabinety lekarskie, żłobki i przychodnie wspólnie z członkami komisji zdrowia samorządu.

Jako już dające się zaobserwować efekty pracy Dzielnicowej Rady wymienić można poprawę warunków opieki zdrowotnej w szkołach, przedszkolach i żłobkach, zwiększenie obsady lekarskiej i personelu średniego, poprawę warunków sanitarnych w tych placówkach, lepszą współpracę ich dyrekcji z lekarzami szkolnymi, przychodniami, lepszą także współpracę Wydziału Oświaty z wydziałem Zdrowia Urzędu Dzielnicowego. Przykładem zaś współpracy Rady z dzielnicową instancją partyjną jest analiza warunków socjalnych w zakładach pracy, analiza działalności

przemysłowej służby zdrowia. Komitet Dzielnicowy PZPR w wyniku tych analiz wystosował do zakładów pracy w dzielnicy list podpisany przez I sekretarza KD i równocześnie przewodniczącego Rady, w którym postuluje się tworzenie większych, międzyzakładowych przychodni i zwiększenie świadczeń przedsię-

jędnokrotnie do bardzo trudnych (np. sprawy handlu, budownictwa itd.), to jednak gruntownie ich rozpatrzenie przez aktyw społeczny prowadzi do przyjęcia określonych programów działania ze strony Urzędu, czy innych jednostek państwowych. Programy te są dla nich zobowiązujące, a kontrola wykonania należy również do Rady.

Częstokroć więc, chociaż wyborca nie może od razu zobaczyć skutków pracy swojego radnego, to jednak po jakimś czasie, po kilku miesiącach czy nawet latach, efekty te stają się widoczne w postaci nowo wybudowanych szkół, klubów, sklepów, przychodni. Wtedy jednak zazwyczaj nikt już nie pamięta, że obiekty te zawiądzają swoje istnienie między innymi licznym staraniom radnego, ciągłym jego interwencjom i obronie przed „skreśleniem z planu” z uwagi na brak środków czy „zabezpieczenia wykonawstwa”.

Sumując, mogę stwierdzić, iż rada narodowa jest obecnie organem czysto społecznym, stanowiącym ogromną pomoc w pracy administracji państwowej i sprawującym społeczną kontrolę wykonania jej zadań.

WIESŁAW JARNECKI

Czym jest obecnie Rada Narodowa?

Pomimo, że jest to dopiero pierwszy rok kadencji, a rani w dużym procencie młodzi, nabierają na razie doświadczenia, obserwuje się poważne ożywienie działalności rad. Przykładem niech posłuży Dzielnicowa Rada Narodowa Kraków-Krowdrza. Przyjęto tu zasadę, że każdy radny przy najmniej jeden raz w miesiącu jest w terenie na wizji lokalnej czy dokonując kontroli społecznej funkcjonowania placówek służby zdrowia, handlu, oświatowo-wychowawczych, kulturalnych, klubów sportowych czy też samego Urzędu Dzielnicowego. Ponieważ radnych jest 70, daje to w ciągu roku pokazną liczbę

du. Jako już dające się zaobserwować efekty pracy Dzielnicowej Rady wymienić można poprawę warunków opieki zdrowotnej w szkołach, przedszkolach i żłobkach, zwiększenie obsady lekarskiej i personelu średniego, poprawę warunków sanitarnych w tych placówkach, lepszą współpracę ich dyrekcji z lekarzami szkolnymi, przychodniami, lepszą także współpracę Wydziału Oświaty z wydziałem Zdrowia Urzędu Dzielnicowego. Przykładem zaś współpracy Rady z dzielnicową instancją partyjną jest analiza warunków socjalnych w zakładach pracy, analiza działalności





Więcej wyobraźni

Tytuły w prasie codziennej coraz częściej krzyczą o tragicznych katastrofach, o ofiarach lekkomyślności, o życiu straconym bezpowrotnie. Będzie ich zapewne coraz więcej, bo i warunki na szosach i jezdniach stawać się będą gorzej z dnia na dzień. Niestety, prasowe relacje i ostrzeżenia zdają się nie przemawiać do ludzkiej wyobraźni. Dopiero na widok strząskanych blach, szkła i krwi, na widok cił ludzkich rozrzucanych bezwładnie na jezdni — nierzadko przykrytych już niestety plachtą — w tłumie gapiów słychać trwożne zesty o lekkomyślności ofiar, o tym, jak można było tak spaść...

Na nie się już mentorski ton dziennikarzy, milicji, działaczy organizacji motorowych, ostrzegających kierowców i pieszych — gdy traktowany będzie jako działanie, wynikające z ich społecznych obowiązków. Potrzebna jest bowiem wyobraźnia każdego użytkownika dróg — a więc zarówno piesze jak kierownicy. Zastanawiając, jak mało jej w naszej społeczności, Kierowca jadący w rowie, nie przewidział bowiem, że mokra — zwłaszcza rankiem czy wieczorem szosa — na kilkusetmetrowym odcinku w lesie będzie lodową ślizgawką. Pieszy, który wszedł nagle na jezdnię, nie przewidział, że droga hamowania pojazdu będzie przy mżawce kilkakrotnie dłuższa, niż zazwyczaj. Kierowca przekroczył bezpieczną szybkość, bo nie przewidział dłuższego hamowania... Itd, itp.

Obcy jak najbardziej musieli przemawiać do tej wyobraźni obrazy dokonanej już tragedii. Dlatego dziś przypominamy specjalnie pieszym: nie wolno wchodzić na przejście przy żółtym świetle, które służy tylko pojazdom — do opuszczenia skrzyżowania. Obserwujemy jednak nagminne łamanie przez pieszych tego przepisu. Mandatu udaje się zwykle uniknąć, ale warto przed wejściem na jezdnię przywołać trochę wyobraźni... (wop)

Nie wyrzucamy chleba

Nie tak to dawne czasy, gdy chleb dla przeciętnego Polaka był niemalże świętością, gdy podnosiło się z ziemi i całowało najmniejszą okruszynę. A dziś...

Czy ów kult dla chleba wynikał z jego częstych braków? Nie sądzę. Nie sądzę przynajmniej, by był to czynnik jedyny. Tak byliśmy po prostu wychowani...

Zyje się nam w chwili obecnej lepiej. Chleba nie brakuje. Możemy go kupić za przysiółkowe grosze. No a poza tym mamy coraz więcej koszul, białizny, butów; czasopisma i książki docierają do najmniejszego zakątka. Po co więc gonić za reszatkami, po co i na co je zbierać? Dodatkowo — po co zbierać, skoro nikt naszym „zbieractwem” nie interesuje się, skoro nikt z kompetentnych nie rozumie co znaczy słowo „odzyskać”. Wyrzucamy więc na śmieć tony papierów, setki kilogramów czesnego chleba i innych materiałów żywnościowych, puszek i szmaty.

CZY JESTEŚMY AŻ TAK BOGACI?

Odpowiem inaczej — nie jesteśmy biedni. Ale stop! Wszak właśnie zasobne społeczeństwa są najbardziej oszczędne. Więc co — beznosności, brak nawyków czy brak konsekwencji? Wydaje się wszystkiego po trochu. Bo przecież odpady chleba — to wysoko kaloryczna pasza, która wrócić może na nasze stoły w zupełnie innej postaci. Każda tona papierowej

makulatury, to ileś tam metrów kubicznych drzewa, to kilkadziesiąt nie wyciętych topoli, świerków, sosen.

MARZENIA

Apel w sprawie zbierania wszelkiego rodzaju odpadów głęboko zapadł w moją wyobraźnię. Wybaczyć, ale już dziś widzę gęstą sieć osiedlowych punktów skupu surowców wtórnych (by nie trzeba było wędrować z ciężką paczką makulatury na drugi koniec miasta), informacje na kłatkach schodowych, o rozmieszczeniu punktów, artykuły w prasie. Słyszę o stałej akcji propagandowej w szkołach i organizacjach młodzieżowych. Widzę dzieci wynoszące — z domów do punktów — przeczyną przez rodziców i niepotrzebna już prasę (za pieniądze, czekoladę, książki, zabawki, a może bilety do kina lub teatru). Widzę stojące na kłatkach schodowych i w śmietnikowych altanach kolorowe kubki, do których mieszkańcy odkładają nie wykorzystany chleb i inne suche artykuły żywnościowe. Widzę w marzeniach, bo...

ZBIERAĆ, ALE DLA KOGO?

Nakłonienie ludzi do oszczędności — to problem pierwszy. Drugim — kto wie czy nie trudniejszym — sprawa znalezienia odbiorców. Z makulatury i złomem z organizacyjnego punktu widzenia wszystko w porządku (gorzej gdy przyjrzyć się temu bliżej), z odpadami żywnościowymi — rzecz trzeba zaczynać od samego początku. Logika wskazywałaby, że zainteresowani sami powinni składać oferty. Niestety, jak do tej pory, zgłoszenia takie nie napływają. Na kogo liczyć? Na przedsiębiorstwa państwowe (Bacutil), tużarnie zwierząt, kółka rolnicze, spółdzielnie produkcyjne oraz indywidualnych rolników. Jednym słowem na wszystkich tych, którym pasza potrzebna, którzy paszę tę kupują.

Ze społecznego punktu widzenia także na tych, którzy dają gwarancję, iż żadna krajowa chleba nie trafi na miejskie wysypisko.

J. KUGLIN, Kraków (opr. wp) Fot. W. Klag

CO GDZIE KIEDY?
CZWARTEK
12
GRUDNIA
Aleksandra



SŁOWACKIEGO (pl. Duchy 1): Słowacki: Lilia Weneda — 19.15, STARY Jagiellońska 1): Brent: Pan Puntia i jego służba Matti — 19.15. KAMERALNY (Boh. Stalingradu 2): Janczarski: Kopść — 19.15. BAGATELA (Karmelińska 6): Williams: Stodki piak młodości — 19.30. LUDOWY (Os. Teatralne 9): Budrecki-Kanekle: Dziś do ciebie przyciągnę nie mogę — 19.15. OPE-RETKA (Lubick 48): Fall: Roza Stambulu — 19.15. GROTESKA (Skałkowa 2): Urban: Detektyw Kozłowski z sąsiadką Sulejową oraz damo. 20.00. Wiad. 0.05—3.00 Tr. z Bydgoszczy.



APOLLO: Mania wielkości (fr. 15 lat) — 10, 12.30, 15.45, 18, 20.15. DOM ŻOŁNIERZA: Przygody Hucka Finna (radz. b.o.) — 15.45. KŁOW: Potop I cz. (pol. b.o.) — 16.30. KULTURA: Charlie (USA, 15 lat) — 15, 20.15. MASKOTKA: Gangsterski walc (fr. 15 lat) — 13, 15.30, 17.30, 19.30. MIKRO: Przygody Robinsona Krucoz (fr. b.o.) — 16, 18, 20. ML. GWAR-DIA: Klute (USA, 18 lat) — 14.45, 17, 19.15. PASAZ: Przygody Bolka i Lolka 10, 11, 12, 15, 15, 16, 17, Zabójcy (USA, 18 lat) — 18, 20, 22. PODWAWEŁSKIE: nieczynne. SZTUKA: nieczynne. UCIECHA: Jeremiah Johnson (USA, b.o.) — 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15. UGOREK: W pustyni i w puszczy (pol. b.o.) — 15, 18.30. TE- CZKA: nieczynne. WANDA: Druga twarz ojca chrzestnego (wł. 15 lat) — 10, 12.15. Po drugiej stronie słońca (ang. 15 lat) — 15.45, 18, 20.15. WARSZAWA: Konformista (fr.-wł. 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. WISLA: Viva Tepepa (wł. 15 lat) — 11, 18, 20.15. Kasztany miłości (wł. b.o.) — 18, 15, 15.45. WOL- NOS: Godzina za godziną (pol. 15 lat) — 15.45, 18, 20. ZICH: niecz. ZWIĄZKOWIEC: nieczynne.

KINA W NOWEJ HUCIE:

SWIT D. SALA: Potop I cz. (pol. b.o.) — 16, Potop II cz. — 19.15. SWIT M. SALA: Krzyki i szepcy (szwedz. 18 lat) — 15, 17, 19. SWIATOWID D. SALA: Rodoj (USA, 13 lat) — 15.45, 18, 20.15. SWIATOWID M. SALA: Śmiech w ciemności (ang. 18 lat) — 15, 17.15, 19.30. SFINKS: Pojedynek rewolwerowców (USA, 15 lat) — 11, 13, 15.15, 18, 20.15. WIELICZKA: Prokocim — Górniki: niecz. SKAWINA — Junak: Pierwsza spokojna noc, Husnik: Porwanie. ZOO (Las Wolski): codziennie od godz. 9 do zmrzoku

WYSTAWY

WAWEL: Komnaty (9—14.15 i 15—17), Skarbiec — Zbrojownia (10—12), Sukiennice — (12—19). SZOLAŃSKICH: pl. Szczepański 10 (10—16), DOM MATEJKI: Floriańska 41 (10—16), NOWY GMACH: al. 3 Maja (9—16), HISTORIA: NE: Jana 12 (9—15), Rynek Gł. 35 (9—15), Szpitalna 21: (9—15), Franciszkańska 4 Szopki — Krakowskie (10—18), STARA BOZNIKA: sześ-roka 24 (10—14.30). ARCHEOLO-GICZNE: Poselska 3 (14—18). PRZYRODNICZE: Sławkowska 17 (10—13), MUZ. LENINA: Topolowa 5 (niecz.), Kr. Jadwiگی 41 (9—13), KTF: Boh. Stalingradu 13 (9—21), ETNOGRAFICZNE: Wolska 1 (10—15), PODZIEMIA KOŚCİAŁA SW. WOJCIECHA: (9—17), MUZ. ML. POLSKI: Tetmajera 28 (15—18), KOPALNIA SOLI w Wieliczce (8—16).

DYZURY

CHIRURGICZNY: Trynitarska 11, CHIRURGIA DZIECI: Prokocim, NEUROLOGICZNY: Kobierzyń, UROLOGICZNY: os. Na Skarpie, OKULISTYCZNY: Kopernika 38, LARYNGOLOGICZNY: os. Na Skarpie.

INFORMACJA SŁ. ZDROWIA: 553-08, TELEFON ZAUFANIA: 371-37 (godz. 16—22). INFORMA-CJA O USŁUGACH: 555-88, 228-56, TELEFON ZAUFANIA MO: 216-41, TOWARZYSTWO ŚWIADOMEGO MAGIERZYSTWA: Boh. Stalingradu 13, tel. 578-08 (9—18), MLO-DZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 611-42 (14—18).

WYPADKI I KRAKSY

Wczoraj w samo południe na skrzyżowaniu al. Słowackiego z ul. Prądnicką, w czasie przebiegania przez ulicę na czerwonym świetle, została potrącona przez samochód ciężarowy m-k "zif" z "Transbudu" Nowa Huta Janina Kunecka, lat 55, zam. Biesiadników 99. Kobieta poniosła śmierć na miejscu. Jadała ul. Kścieja Józefa z nadmierną szybkością ciężarówka "zif" wjechała do rowu. Zarówno wjeżdżający, jak i samochód uległy uszkodzeniu. Straty szacuje się na ok. 10 tys. zł. ● Ogólnych obrażeń doznała Katarzyna Kawalka, lat 76, która upadła w autobusie linii 113 wskutek gwałtownego hamowania. ● W wyniku potrącenia na ul. Senatorskiej przez samochód "skoda", 64-letni Szymon Chajn, zam. ul. Podwa-le 1, doznał wstrząszenia mózgu i został przewieziony do szpitala wojskowego. ● Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 123 osobom. ● Służba Ruchu MO interweniowała w 21 wypadkach. (JK)

POGOTOWIE

Siemiradzkiego 1, wypadki tel. 09 zachorowania i przewozy 380-55 al. Pokoje 209-01, 205-77 Podgórze 625-50, 657-57 Nowa Huta 422-22, 417-70

APTEKI

Waryńskiego 24 (tien), pl. Wolności 7, Patrowicka 94 (tien), N. Hutaj: Centrum A. pl. (tien).

RADIO

8.05 U przyściół. 8.10 Muz. 9.00 Wiad. 9.08 Dia kl. III i IV jez. pol. „O babulce-zielarce” — słuch. 9.25 Zesp. lud. 10.00 Wiad. Co czyta

Mała kronika

♦ Pałac Młodzieży (ul. Krowodńska 8) godz. 13 — Z cyklu „Wybieramy zawod” — Technikum Mechaniczne i Przemysłu Gazowniczego. Spotkanie z nauczycielami i uczniami techników dla młodzieży klas 8 o godz. 17 — „Tu trzeba myśleć” — wieczór błyskawicznych konkursów i film pt. „W pustyni i w puszczy” dla uczniów klas 5—7.

Stowarzyszenie Polskich Artystów Muzyków

(ul. Mikolajska 14) godz. 18 — Spotkanie z Tadeuszem Malakiem. W programie Saint Exuperj — „Mały Książę”.

MDK Klub Staromiejski

(ul. Szeroka 16) godz. 17.30 — „Rzym stary i nowy” — odczyt mgr J. Ręcki, z kolorowymi przeziścinami, dla uczniów szkół średnich; godz. 19 — Klub Grającego Krążka — rozmowy o jazzie prowadzi red. J. Poprawa.

Klub „Zaścianek”

(ul. Reymonta 77, blok 7) godz. 20 — spektakl poetycki — muzyczny studentów PWST i PWSM. W programie ballady wg Błoka, Leśmiana, Mickiewicza, Tuwima, Pawlikowskiej — Jasnorzejskiej, Rimbaud i Joyce’a.

KDE „Pod Baranami”

(Rynek Gł. 27) godz. 19 — Salon Muzyczny — spotkanie z kompozytorem Krystyną Moszumiąnską — Nazar prowadzi red. Jacek Berwaldt.

TOWARZYSTWO KARDIOLOGICZNE ZAPRASZA...

...na posiedzenie naukowe, które odbędzie się 16 bm. o godz. 19 przy ul. Kopernika 15. W programie: „Własne spostrzeżenia kliniczne w zawale mięśnia serca u osób starszych” dr O. Wędkiewicz, K. Moczarad, L. Sedziwy oraz „Heamifon — nowy lek przeciwnadciśnieniowy i wyniki jego stosowania w u-trwałonym nadciśnieniu tętniczym” — dr J. Kocemba, K. Kawecka — Jaszcz.

Stały konkurs „GK” i ZPAP

Zdjęcie tygodnia



ciem tylko reportażowym. Potrzebne są także materiały czy-sto ilustracyjne — ale to już inny temat. (LES)

Bedzie wystawa młodych!

Zawiązany przed tygodniem komitet organizacyjny Koła Młodych przy ZPAP — bo do powołania Klubu Młodych Plastyków jednak nie doszło — rozpoczął działalność. Na dzień 12 grudnia godz. 18 w siedzibie Związku przy ul. Łobzowskiej 3 zwołano zebranie informacyjne dotyczące przygotowań do ogólnopolskiej wystawy młodych. W tym też dniu krakowskie środowisko złoży propozycje indywidualnych i grupowych wystaw i scenariusze imprez towarzyszących. Wystawa będzie miała miejsce w październiku przyszłego roku w Warszawie i złożą się na nią prace absolwentów ASP wszystkich specjalności oraz członków ZPAP, którzy nie przekroczyli 35 roku życia. (ban)

Krakowski handel i gastronomia proponują

CO NA ŚWIĄTECZNE STOŁY?

Święta i Nowy Rok — jak każda wielowiekowa tradycja — są u nas okresem rodzinnych zjazdów przy bogato zastawionych stołach. Rozkosze podnie-bienia stanowią główny akcent ostatnich dni roku. Skutki tego bywają czasem smutne, ale o tym po świętach. Dziś najin-teresujące nas tylko to, co będzie można podać podczas świątecznej biesiady.

Jak poinformowano nas w Centrali Rybnej, podstawowego artykułu świątecznego — żywego karpia — zabraknąć nie powinno. Kraków otrzymał 300 ton tego towaru. Sprzedaż przebiegać będzie bardzo sprawnie; o-prócz dodatkowych stoisk, CR organizuje trzy ruchome, samo-chodowe punkty sprzedaży.

Nie powinno być również proble-mów z mięsem i wędlinami. Pojawia się na rynku w dostatecznej ilości szynki z kością; go-rzej może być z szynką konser-wowa. Po 15 bm. zwiększą się też znacznie dostawy wysokoga-tunkowych wędlin. Pogoda w przyszłym tygodniu zdecy-duje czy pojawi się w handlu więcej bażantów, kuropat i zajęcy — warunkiem udanych polowań jest pokrywa śnieżna.

W sklepach PSS pojawiły się już cytryny i pomarańcze; obec-nie rozprowadzane są migdały i rodzynki.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Handlu Spożywczego otrzyma 120 ton dawno nie widzianych na półkach sklepowych konser-wowych ogórków. Dodatkowo ilości tego artykułu dostarczą też Spółdzielnia Ogródnicza Ziem-i Krakowskiej. Ta sama spółdzielnia zwiększy dostawy ja-błek i sliwek suszonych. Trudne i deszczowe lato spowodowało, że w sklepach brakuje przecieru pomidorowego. W najbliższym czasie artykuł ten pojawi się z dostaw importowanych portugalskich i hiszpańskich.

Pojawia się także importowa-ne artykuły cukiernicze — przede wszystkim z Holandii i Szwajcarii. Krakowski PSS o-czekuje zwiększonych dostaw wyrobów cukierniczych z „Go-plany”, „Hanki”, i Zakładów „22 Lipca”. Również Krakowska Spółdzielnia Cukiernicza dostar-czy na rynek ponad 46 ton świa-tecznych wyrobów: babek, ma-kowców, cwibaków, pierników i serowców.

Do świąt przygotowuje się również Krakowski Przedsię-biorstwo Przemysłu Gastrono-

micznego. Jak co roku organizo-wane będą kiermasze garmażer-ryjne i cukiernicze w dniach 23 (w godz. 11—18) i 24. XII (od 9 do 14). Odbędzie się one w „Ha-welce”, „Dnieprze” i „Krystia-le”. Artykuły cukiernicze roz-prowadzić będą także kawiarnie: „Kopciuszka”, „Sportowa”, „Floriańska”, „Stylowa”, „Mo-zaika” i wiele innych. 24 bm. bary miedzne sprzedawać będą na wynos tradycyjne potrawy wigilijne. KPPG zorganizowało też w tym roku wigilię dla samotnych; odbędzie się ona w „Ermiażu”, a kary wstępu wykupywać można już u kie-rownika lokalu. Bogaty wybór trunków zapewnią zostanie przez zarówno importowane, wysokogatunkowe koniaki fran-cuskie i włoskie oraz szampa-ny i wina hiszpańskie, radzieckie i węgierskie, jak równieź przez Krakowskie Zakłady Spirytusowe.

Tak więc podczas świąt będzie można nie tylko dobrze zjeść, lecz także uraczyć się czymś wy-trawniejszym. Zachęcamy jed-nak do szlachetnego umiaru — jako że zdrowia nigdy na szwank nie narazić nie należy, nawet z okazji świąt.

(mh)

KRAKOWSKI „TELPOD” należy do czołowych producentów

skomplikowanej aparatury elektronicznej, słynnej i znanej z doskonałej jakości nie tylko w naszym kraju. Tajemnicę jakości — to wiedza fachowa l. precyzja. Umiejętności tych nie sposób odmówić żadnemu pracownikowi, zwłaszcza zaś kobietom, które wśród załogi stanowią większość. Na zdjęciu: Zuzanna Stolarczyk związana z zakładem od 7 już lat. Ostatnio obsłu-guje automatyczną linię do produkcji oporników. Fot. W. Klag

PRZYSTĄP DO GRUPOWEGO UBEZPIECZENIA OD WYPADKU W TWOIM ZAKŁADZIE PRACY

„GAZETA KRAKOWSKA” organ KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ w Krakowie. Adres redakcji: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka pocztowa 556. Adres Wydawnictwa: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa—Książka—Ruch” 30-960 Kraków, ul. Wiślna 2, telefon 558-62. TELEFONY REDAKCJI: centrala redakcji czynna od godz. 6 do 3 w nocy — nr tel. 235-60 łączą ze wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: REDAKTOR NACZELNY SEKRETARIAT: 509-85, ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO: 598-12, 536-23, SEKRETARZ ODPOWIEDZIALNY, SEKRETARIAT OPOWIEDZIALNY, REDAKCJA NOCNA I DZIAŁ DEPFZOWY 225-63. DZIAŁ PARTYPUNKU: 245-98, DZIAŁ EKONOMICZNY: 215-63, DZIAŁ KULTURALNO-OSWIATOWY: 559-00, DZIAŁ ROLNY: 245-88, DZIAŁ MIEJSKI: 209-95, DZIAŁ ŁACZNOŚCI Z CZYTELNIKAMI: 209-65, DZIAŁ TERENOWY: 246-87, DZIAŁ SPOR-TOWY: 203-47, ADMINISTRACJA: 241-31, HALL MASYNY: 203-67, ODZIAŁY REDAKCJI: 32-700 BOCHNIA, ul. Dominikańska 5, tel. 224-28; 32-500 CHRZANÓW, ul. Garncarska 9, tel. 28-59; 33-300 NOWY SĄCZ, ul. Jagiellońska 18, tel. 232-34; 34-400 PRZYŁĄŻ, ul. Kościuszki 1, tel. 22-43; 33-100 TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel. 56-50; 34-300 ZYWIEC, ul. Marchlewskiego 1, tel. 20-21. Ogłoszenia przyjmują BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM — 30-960 Kraków, ul. Wiślna 2, I p. tel. 553-40 oraz OD-DZIAŁY (kody i adresy jak wyżej). Drukują: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa—Książka—Ruch”, 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1. Nie zamawionych rekwizytów redakcja nie zwraca. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Prasa—Książka—Ruch” i poczty. Nr indeksu 35011.